

Spotkanie w KC PZPR Krajowa narada działaczy samorządu

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął wczoraj w siedzibie Komitetu Centralnego partii kilkuosobową grupę działaczy samorządu mieszkańców miast. W spotkaniu wzięli udział Henryk Jabłoński.

Uczestników narady m. in. reprezentowali: Lech Jankowiak — przewodniczący komitetu osiedlowego w Lesznie, Maria Kudła — członek komitetu osiedlowego w Poznaniu, Henryk Sławiński — przewodniczący komitetu osiedlowego w Chodzieży (woj. pilskie).

W czasie rozmowy poruszono szeroki wachlarz spraw, którymi na co dzień zajmuje się kilkusetosobowa rzesza działaczy samorządowych w mieście.

Edward Gierk złożył obecnym na spotkaniu, a za ich pośrednictwem wszystkim działaczom samorządowym serdeczne podziękowania za ich do tychczasowy trud i życzenia dalszych osiągnięć w pracy społecznej i zawodowej.

PAP

Samorządność mieszkańców miast formą demokracji socjalistycznej

W Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie odbyła się 14 bm. krajowa narada działaczy samorządu mieszkańców miast.

Było to spotkanie przedstawicieli kilkusetosobnej rzeszy działaczy samorządowych poświęcone podsumowaniu do tychczasowego niemałego dorobku i nakreśleniu dalszego działania zmierzającego do umocnienia i rozwoju samorządności mieszkańców — jednej z form ludowładztwa a tym samym ważnego ognia w strukturze naszej socjalistycznej demokracji. Przedmiotem obrad były zagadnienia, którymi żyją mieszkańcy osiedli miejskich, a więc dotyczące zarówno ich udziału w rozwiązywaniu problemów kraju, re-

gionu i miejsca zamieszkania, jak i codziennych spraw bytowych oraz stale rosnących potrzeb i aspiracji.

Naradę prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński. Obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Kurkowski, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, członkowie kierownictw szeregu resortów.

Tezy przemówień H. Jabłońskiego i W. Jarosińskiego zamieszczamy na str. 2.

Obradom przysłuchiwali się goście zagraniczni — przebywający w Polsce członkowie delegacji Frontu Narodowego CSRS i Frontu Narodowego NRD.

Referat bilansujący dorobek i nakreślający zadania jakie dla samorządu mieszkańców miast wynika z programu VII Zjazdu PZPR wygłosił sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński.

Referat bilansujący dorobek i nakreślający zadania jakie dla samorządu mieszkańców miast wynika z programu VII Zjazdu PZPR wygłosił sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński.

ODZNACZENIA DLA ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY

Podczas przerwy w obradach odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi 63-osobowej grupy zasłużonych działaczy samorządowych z całego kraju.

19 działaczy udekorowanych zostało Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, 17 — złotymi, 22 — srebrnymi i 5 — brązowymi Krzyżami Zasługi.

Wiece w Warszawie i Krakowie

Protest przeciwko siłom odwetu w RFN

Nie słabną głosy oburzenia i protestu w związku z antypolskimi prowokacjami podejmowanymi przez siły skrajnej prawicy i ugrupowania rewizjonistyczne w RFN. M. in. dalsze wiece protestacyjne odbyły się w Warszawie i Krakowie.

Przeciwko antypolskiej kampanii zmanifestowało w poniedziałek blisko 2 000 pracowników naukowych i studentów Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie.

Podkreślając, że celem polskiej polityki zagranicznej jest pokojowe współistnienie, bezpieczeństwo i ogólnoeuropejska współpraca, w tym także z RFN, student Wydziału Handlu Zagranicznego Marek Stojanow — oświadczył, iż młodzież polska nie godzi się z próbami podważania ducha Helsinek, ustaleń przyjętych przez przywódców 33 krajów Europy. Stanów Zjednoczonych i Kanady. (PAP)

Aktu dekoracji dokonali Henryk Jabłoński, Edward Babiuch i Jerzy Łukaszewicz.

Z Wielkopolski odznaczenia państwowe otrzymali:

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Jadwiga Lenart — przewodnicząca Komitetu Osiedlowego nr 1 we Wschowie, woj. leszczyński;

Złote Krzyże Zasługi: Andrzej Golon — członek Komitetu Obwodowego na Osiedlu Przyjaźni w Poznaniu, Stefan Szyska — przewodniczący Komitetu Osiedlowego „Czaszki” w Kaliszu, Stanisław Świątalski — przewodniczący komitetu osiedlowego w Poznaniu;

Srebrny Krzyż Zasługi: Zdzisław Mendlikowski — członek Komitetu Osiedlowego w Margoninie, woj. pilskie;

Brązowe Krzyże Zasługi: Halina Kręciok — członek komitetu obwodowego w Poznaniu i Janusz Niewiadomski —

Dokończenie na str. 2

Polsko-holenderskie rozmowy plenarne

Premier P. Jaroszewicz przybył do Holandii

W poniedziałek 14 bm. premier Piotr Jaroszewicz rozpoczął wizytę oficjalną w Królestwie Holandii.

Wczesnym popołudniem premier Piotr Jaroszewicz spotkał się w siedzibie parlamentu holenderskiego z przewodniczącym izby drugiej Stanów Generalnych dr Anne Vondelinguem.

Następnie w siedzibie urzędu premiera Holandii, pałacu Carsthuys, odbyło się spotkanie szefów rządów Polski i Holandii, Piotra Jaroszewicza i Joop den Uyla.

O godzinie 16.15 rozpoczęły się pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza i Joopa den Uyla polsko-holenderskie rozmowy plenarne. Objęły one — jak oświadczył dziennikarzom rzecznik prasowy rządu PRL, Włodzimierz Janiurek — szeroki krąg tematów.

Punktem wyjścia wymiany poglądów była zgodna opinia o pomyślnym rozwoju stosunków polsko-holenderskich. Polska i Holandia prowadzą aktywną wymianę gospodarczą i handlową. Rozwijają się dialog polityczny na linii Warszawa — Haga, sprzyjając stworzeniu przesłanek do bez-

pośrednich kontaktów i lepszemu wzajemnemu poznaniu się obu narodów, tradycyjnie sobie przyjaźni.

Wieczorem premier Królestwa Holandii, Joop den Uyl wydał obiad na cześć premiera Piotra Jaroszewicza i towarzyszących mu osób. Ze strony holenderskiej przybyli członkowie rządu, przedstawiciele kół gospodarczych, kulturalnych, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Podczas obiadu obaj premierzy wygłosili przemówienia.

OMÓWIENIE WYSTĄPIENIA P. JAROSZEWICZA

Dziękując za gościnność oraz za wyrazy uznania dla narodu polskiego, Piotr Jaroszewicz stwierdził, że obecne spotkanie ma duże znaczenie dla rozwoju stosunków między Polską a Holandią. Prowadzone w jego toku rozmowy pozwolą lepiej poznać wzajemne poglądy i przyczynią się do rozwiązywania problemów, które wpływają jeszcze hamująco na rozwój tych stosunków.

Premier P. Jaroszewicz podkreślił, że zgodnie z postanowieniami aktu końcowego KBWE Polska rozwija stosunki dwustronne z wieloma państwami świata, zarówno w sferze gospodarczej, dyplomatycznej i kulturalnej, jak też w dziedzinie turystyki i ruchu osób.

Polska jest krajem o dynamicznym rozwoju we wszystkich dziedzinach życia społecznego-gospodarczego i może oferować swym partnerom wzajemnie korzystne warunki współpracy. Dotyczy to w pełni stosunków polsko-holenderskich.

Polska jest aktywnym członkiem RWPG. Wola pogłębiania integracji w ramach tego ugrupowania nie oznacza jednak dążenia do autarkii. Sądząc — oświadczył P. Jaroszewicz — że w interesie obu naszych krajów leży uregulowanie podstaw stosunków między RWPG a EWG na podstawie nie dyskryminującej żadnej ze stron.

Dzisiejszy świat uznał, że nie ma innej rozsądnej alternatywy niż pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych. Dlatego tak dużą wagę przywiązujemy do dialogu między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) oraz do dalszego i możliwie szybkiego postępu w wiedeńskich rozmowach na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

☆

Udając się z Polski do Holandii i przelatując nad terytorium Danii, Szwecji i RFN, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłał z pokładu samolotu depesze z pozdrowieniami do: premiera rządu Królestwa Danii — Ankera Joergensena, premiera rządu Królestwa Szwecji — Thorbjørna Fälldina i kanclerza Republiki Federalnej Niemiec — Helmuta Schmidta. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Rumunii

Zginęło 1541 osób

Agencja Agerpres opublikowała nowy prowizoryczny bilans ofiar trzęsienia ziemi. Bilans dotyczy stanu z 14 marca do godz. 18. Trzęsienie ziemi pochłonęło w Rumunii 1541 ofiar śmiertelnych, w tym 1391 w Bukareszcie. Rannych jest 11 275, w tym 7576 w stolicy, 2369 osób przebywa w szpitalach, w tym 1500 w Bukareszcie. (PAP)

Posiedzenie w Urzędzie Rady Ministrów

14 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów narada na temat realizacji zadań w dziedzinie zatrudnienia i gospodarowania funduszem płac oraz dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych i warunków pracy załóg pracowniczych.

W obradach, którym przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Jan Szydłak, wzięli udział wiceministrowie i wicegłównodowodowie nadzorujący problematykę zatrudnienia i płac. Obecni byli również sekretarz CRZZ Stanisław Szkrabka oraz przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego KC PZPR.

Podstawowe zadania w omawianej dziedzinie przedstawił minister pracy, płac i spraw socjalnych Tadeusz Rudolf. Zalicza się do nich przede wszystkim konsekwentne działanie w kwestii zatrudnienia zgodnie z założeniami NPSG na bieżący rok i przeprowadzenie nie koniecznych przesunięć zasobów pracy; pogłębienie racjonalizacji zatrudnienia, a zwłaszcza zapewnienie pracowników nowo uruchamianym zakładom. A także racjonalne zatrudnianie absolwentów szkół.

Ratyfikacja układu

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało w poniedziałek układ o przyjaźni i współpracy między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich a Ludową Republiką Angoli, podpisany w Moskwie 8 października 1976 roku.

Rozmowy w Waszyngtonie

W poniedziałek minister spraw zagranicznych RFN H. D. Genscher rozpoczął w Waszyngtonie 2-dniowe rozmowy z prezydentem USA J. Carterem i sekretarzem stanu C. Vance. Natomiast dzisiaj w Waszyngtonie rozpoczyna się 2-dniowe rozmowy ministrów obrony RFN i USA, G. Lebera i H. Browna.

Prowokacyjne interpelacje

Dwaj członkowie odwetowcy zachodniemieccy, działacze „Związku Wypędzonych”, H. Czaja i H. Hurka, złożyli w Bundestagu prowokacyjne interpelacje skierowane do rządu RFN. Obaj rewizjonści nawiązują do wywiadu udzielonego przez mi-

nistra sprawiedliwości PRL tygodnikowi „Polityka”, w którym prof. J. Bafia dzień wcześniej zaniem, iż w oficjalnych kołach Bonn zdaje się panować zrozumienie co do tego, że trzymanie się prawniczych konstrukcji jakoby Trzecia Rzesza nadal istniała równoznaczne jest z podtrzymaniem fikcji.

Krótko

Antyrządowy spisek w Laosie

Jak poinformowano oficjalnie w Vientiane, organy bezpieczeństwa Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zlikwidowały antyrządowy spisek, który miał na celu obalenie władzy ludowej w kraju. Na czele spiskowców stał były marszałek dworu królewskiego, Souphanthangsae.

Obniżenie kary

Sąd Najwyższy stanu Kalifornia skrócił termin wypuszczenia na

wolność S. Sirhana — zabójcy senatora R. Kennedy'ego.

B. Goldwater i mafia

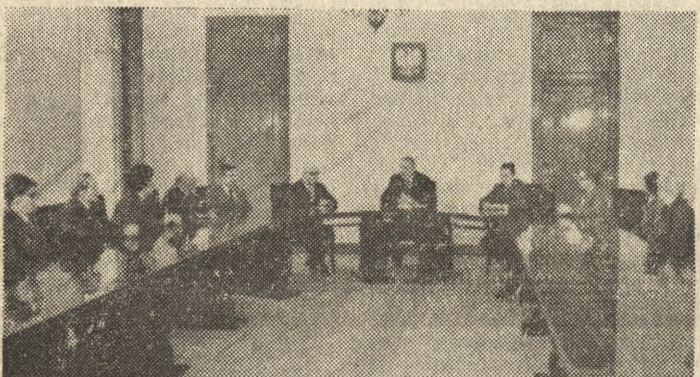
W USA ujawniono, że czołowy polityk stanu Arizona, znany amerykański konserwatysta, senator B. Goldwater oraz jego brat są od lat powiązani z miejscowymi organizacjami mafijnymi, których centrala znajduje się w mieście Phoenix.

Uprowadzenie samolotu

Wkrótce po starcie z madryckiego lotniska został uprowadzony w poniedziałek pasażerski samolot hiszpańskich linii „Iberia” z 30 pasażerami i 7 członkami załogi. Porywacz, który podał, że jest Włochem i nazywa się Zossi, wymusił lot do Algierii. Stamtąd po uprowadzeniu samolotu skierował się do Abidżanu na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

Arabska Rada Ekonomiczna

W poniedziałek w stolicy Egiptu rozpoczęła się sesja Arabskiej Rady Ekonomicznej.



Na zdjęciu: podczas spotkania w siedzibie Komitetu Centralnego partii.

Fot. — CAF

Rozpoczęły się giełdy wiosenne w Poznaniu

Handel weryfikuje ofertę przemysłu

Wczoraj rozpoczęły się w Poznaniu na terenach MTP do roczne wiosenne giełdy handlowe. W czasie giełd przemysł oferuje handlowi towary, które pojawiają się w sklepach w drugiej połowie bieżącego roku oraz w pierwszym kwartale roku 1978. Giełdy trwać będą w Poznaniu do 18 marca.

Wczoraj pod koniec pierwszego dnia handlowego odbyło się spotkanie ministra handlu wewnętrznego i usług Adama Kowalika z przedstawicielami największych organizacji handlowych i prasy. W czasie spotkania dokonano wstępnej oceny oferty handlowej i przedstawiono zamierzenia kontraktacyjne.

Przedstawiciele Centrali Państwowego Handlu Wewnętrznego uważają na przykład, iż oferta w zakresie wyrobów przemysłu tekstylnego zaspokaja zapotrzebowanie handlu w 90 procentach. Za mało jest okryć damskich i dziewczęcych, ubiorów i bielizny dla dzieci, bielizny nocnej, wyrobów haftowanych, skarpet i rajtuz dla dzieci. Odróżnie niedobory występują w zakresie ubiorów jesienno-zimowych i całorocznych. Najgor-

sza sytuacja jest w zakresie artykułów sportowych. Tutaj w wielu wyrobach oferta przemysłu jest mniejsza niż w roku ubiegłym. Brakuje odzieży sportowej, nart, obuwia, sanek — tych ostatnich będzie o połowę mniej niż w roku 1976. Niezłe kształtują się propozycje w grupie artykułów papierowych. W tym roku nie powinno na przykład zabraknąć chusteczek i ręczników papierowych. Przedstawiciele CPWH zdyskwaliifikowali 108 wyrobów jako nie odpowiadających wymogom jakościowym i mody. Nie będą zakupowane na tej giełdzie.

Zdaniem kierownictwa „Społem” — tegoroczna oferta przemysłu, która jest większa od ubiegłorocznej o około 10 procent nie zaskakuje za zapotrzebowania tej organizacji w żadnym z asortymentów towarów. Stosunkowo najlepiej jest w zakresie chemii gospodarczej. „Społem” zamierza na giełdach zakupić towary wartości 10 mld zł.

Dobrej myśli są przedstawiciele CSRS „Samopomoc Chlopska”, którzy uważają, iż uda im się dokonać zakupu towarów wartości 15 mld zł. W czasie spotkania mówiono też o tym, na ile tegoroczna kolekcja odpowiada tendencjom mody. Podkreślano, iż interesująca jest oferta koszul męskich, dzinsów, ubrań męskich, odzieży dziecięcej i młodzieżowej, wyrobów dziewiarskich. Negatywną ocenę zyskała kolekcja płaszczy damskich. Ponadto na giełdzie handel wystąpił z propozycją podjęcia przez przemysł produkcji 500 wyrobów noszonych przez konsumentów.

Minister Adam Kowalik pozytywnie ocenił tegoroczną propozycję przemysłu. Szkoda tylko, że stosunkowo niewielka jest oferta wyrobów najmód-

Dokończenie na str. 2

SPORT

Polska — Norwegia 7:3

Dobra passa hokeistów trwa

Trwa dobra passa polskich hokeistów na mistrzostwach świata grupy „B” w Tokio. W poniedziałek Polska pokonała Norwegię 7:3 (2:1, 4:0, 1:2). Bramki zdobyli — dla Polski: Wiesław Jobczyk — 4 (w 10 i 16 min.), Leszek Kokoszka — 2 (w 31 i 37 min.) oraz Mi-

Dokończenie na str. 4

Ważna każda minuta dnia roboczego

Mamy już potężny, rozbudowany potencjał przemysłowy. Dysponujemy coraz nowocześniejszymi maszynami i urządzeniami, coraz wydajniejszymi technologiami. Nasze załogi legitymują się wysoce kwalifikacjami i umiejętnościami. Efektem tego postępu jest bardzo wysoki przyrost produkcji w całej dekadzie lat siedemdziesiątych a także stopniowa poprawa jej jakości oraz podejmowanie wyzwań, w tym wyciąganie nowych, potrzebnych gospodarcie i ludności wyrobów.

Czy osiągnięta sytuacja oznacza, że można zwolnić tempo, pozwolić sobie na pewne „luzy” w ciągu dnia roboczego? Wręcz przeciwnie. Wzrastające się potrzeby społeczne i zadania gospodarcze obecnego 5-lecia wymagają nasilenia wysiłków w celu dalszego wzrostu efektywności działania; we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej w każdym zakładzie.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie pełnego, jak najlepszego wykorzystania czasu pracy. Staje się on coraz droższy. Rośnie przecież wartość nie tylko urządzeń produkcyjnych, surowców i materiałów, ale również pracy ludzkiej — bardziej złożonej, wydajniejszej i wyżej opłacanej. Obecnie więc zmarnotrawienie jednej godziny czy nawet jednej minuty dnia roboczego kosztuje znacznie więcej niż przed kilku laty. Straty z tego tytułu, a zatem utraciona produkcja, zmniejszone dostawy towarów na rynek i eksport itp. powodują dodatkowe napięcia i trudności.

Dla zilustrowania skali problemu — garść danych porównawczych. Otóż w 1970 r. cały przemysł województwa w ciągu 1 godziny produkował wartości około 330 mln zł, natomiast w 1975 r. wartość ta przekroczyła 555 mln zł. Trzeba przy tym uwzględnić fakt, że w ubiegłym roku osiągnięliśmy dalsze zwiększenie wartości produkcji przemysłowej. Jak podał GUS, wzrosła ona w stosunku do 1975 r. o 10,7 proc., znów w porównaniu z poprzednim rokiem o 10,7 proc. — to jest jedna minuta? Na pozór nie ma o czym mówić. W

Handel weryfikuje ofertę przemysłu

Dokończenie ze str. 1

niejszych i najwyższej jakości. Niecelowe jest też prezentowanie wyrobów, które nie stanowią oferty handlowej. Minister zaapelował do handlowców, aby dokonując zakupów uwzględnili zwłaszcza interesy nowych województw oraz, aby ze szczególną wnikliwością przeanalizowali ofertę przemysłu obywatelskiego. Ze strony handlu potrzebna jest na tej dziedzinie duża elastyczność w działaniu, wychodzenie naprzeciw propozycjom przemysłu. Handlowcy działając w imieniu konsumentów nie powinni się obawiać pewnego ryzyka w podejmowaniu zakupów, jeżeli tylko ich rezultatem może być pojawienie się w sklepach nowych, poszukiwanych wyrobów. (map)

Telefony

Wczoraj w Poznaniu na ul. Ostrowskiej „Fiat” potrafił przebić głośniejsze jędrnie, meczowe. Wiesz doznał ran tłuczonych głow.

W Obornikach motorowery stały przewrócone na jezdni i w stanie nieprzytomnym z obrażeniami ciała przewieziono go do szpitala. (t)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 do 13 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„Specjalna komisja prezydencka”

W niedzielę 13 bm. do Socjalistycznej Republiki Wietnamu udała się amerykańska delegacja, określana w USA mianem „specjalnej komisji prezydenckiej”. Na czele delegacji stoi przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Samochodowego, Leonard Woodcock, a w jej skład wchodzi kilku znanych amerykańskich polityków.

W zasadzie celem wizyty komisji prezydenckiej jest kontynuowanie rozmów na temat losów 2550 amerykańskich żołnierzy i cywilów zaginionych w czasie działań wojennych w rzeczywistości jednak w Waszyngtonie panuje przekonanie, że prezydent Carter wysłał przedstawicieli do Hanoi, by rozpocząć dialog, zmierzający do uchronienia stosunków amerykańsko-wietnamskich.

Delegacja amerykańska ma również odwiedzić Laos, natomiast starania Waszyngtonu o wypuszczenie delegacji do Kambodży pozostały bez odpowiedzi. (PAP)

Posiedzenie w Urzędzie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

Ważnym zadaniem pozostało nadal lepsze wykorzystanie czasu pracy. Niezbędne jest zwłaszcza konsekwentne realizowanie przyjętych w każdym zakładzie programów po prawy wykorzystania czasu pracy. Przedmiotem kontroli powinny być objęte straty czasu pracy na poszczególnych stanowiskach. Jak wynika z przeprowadzonych badań, straty te kształtują się w granicach 6-10 proc., a w niektórych zakładach są nawet jeszcze wyższe. Gospodarka czasem pracy musi być przedmiotem stałego nadzoru ze strony resortów, zjednoczeń i urzędów wojewódzkich.

Na naradzie podkreślono również potrzebę prowadzenia bardziej oszczędnego gospodarowania funduszem płac, a w szczególności konieczność prawidłowego kształtowania wskaźników opłacania wzrostu wydajności pracy. Uznano za niezbędne koncentrowanie się na wszystkich szczeblach zarządzania na takich metodach gospodarowania posiadanych środkami, aby zapewnić ich jak największą społeczną i ekonomiczną efektywność.

Zwrócono uwagę na potrzebę bardziej racjonalnego gospodarowania zakładowym funduszem socjalnym oraz właściwej eksploatacji posia-

danej przez zakłady bazy w poczynkowej, w tym także na leżycy przeprowadzania remontów i modernizacji.

W toku obrad poruszono również zagadnienia dotyczące dalszej poprawy warunków i bezpieczeństwa pracy. (PAP)

Odwołano alarmy przeciwpowodziowe

W związku z obniżeniem poziomu wód w Wiśle i w Odrze wszędzie wzdłuż tych rzek odwołano są już alarmy przeciwpowodziowe. W woj. zieleni, jako ostatnim, alarm ten anulowano 14 bm.

Pomimo poprawy sytuacji nadal w województwach: toruńskim, gdańskim i zielonogórskim obowiązują stan pogotowia przeciwpowodziowego. Przypuszcza się, że w najbliższych dniach zostanie ono odwołane.

Jak wynika z informacji departamentu gospodarki wodnej i melioracji Ministerstwa Rolnictwa wysoka woda na Odrze i Wiśle nie spowodowała większych uszkodzeń urządzeń przeciwpowodziowych. Woda pozostawała głównie obszary położone między wałami oraz tereny, które nie były nimi chronione. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

członek komitetu osiedlowego w Koninie.

Serdeczne gratulacje i życzenia odznaczonym, a za ich pośrednictwem całemu aktywnemu samorządowemu złożył Henryk Jabłoński, który wyraził uznanie dla ich wkładu w umacnianie socjalistycznej demokracji.

DYSKUSJA

Dyskusja wykazała, że samorządność mieszkańców miast jest jedną z form ludowladztwa i służy rozszerzeniu demokracji socjalistycznej. Działalność samorządu podejmowali w ostatnich latach sprawy o poważnej randze społecznej, współdecydowali w rozwiązywaniu wielu problemów społecznych i gospodarczych. Wzrosła rola samorządu w kształtowaniu poczucia współodpowiedzialności za całość mienia mieszkańców osiedla.

Mówiono o poważnym znaczeniu, jakie ma działalność

Współdecydowanie o warunkach życia w miejscu zamieszkania

Tezy przemówienia H. Jabłońskiego

Narada rozszerzyła wiedzę o rozlicznych formach pracy służącej wszechstronnej rozbudowie demokracji socjalistycznej, tworzeniu coraz większych możliwości udziału obywateli we współdecydowaniu o ich warunkach życia w miejscu zamieszkania. Ta wielce pożyteczna wymiana doświadczeń będzie owocować w naszej działalności, nadając coraz to głębszą treść realizacji hasła „Dla ludzi i przez ludzi”.

Trzy fundamentalne zasady demokracji — ludowladztwo, równoprawność obywateli i wolność jednostki mogą być w pełni zrealizowane tylko i jedynie w państwie socjalistycznym. Żadne, nawet najpiękniej brzmiące sformułowania o ludowladztwie nie mogą go zagwarantować, gdy dyspozycja gospodarką narodową należy do prywatnych właścicieli. Równoprawność obywateli nie jest do pogodzenia ze różnicowaniem ich pozycji społecznej. Podstawowym warunkiem wolności jednostki jest wyzwolenie jej pracy od wyzysku, a warunkiem równoprawności — realizacja zasady, że obowiązkiem każdego obywatela zdolnego do jej wykonywania jest praca.

Nasza konstytucja określa pracę jako prawo, obowiązek i sprawę honoru obywatela. W naszych socjalistycznych warunkach praca to nie tylko źródło zarobkowania, to zarazem podstawowy miernik wartości obywatela. Pragniemy, a nasz ustrój gwarantuje taką możliwość, by w pracy człowiek znajdował możliwość wykazania swych uzdolnień, wzbogacenia się wewnętrznym.

Istnieje organiczny związek między prawami i obowiązkami obywateli. Z demokratycznego charakteru państwa wynika konieczność powszechnego poczucia pełnej odpowiedzialności za jego losy, zarówno całego społeczeństwa jak i każdego obywatela, niezależnie od spełnianych przezeń zadań, charakteru pracy czy stanowiska. Świadoma, aktywna działalność produkcyjna i społeczna, rzetelne wykonywanie przez obywateli ich obowiązków jest źródłem powstającego dobrobytu materialnego, stwarza możliwości rozwoju oświaty i kultury, umacnia siłę ojczyzny — a to stwarza warunki coraz wszechstronniejszego rozwoju każdej jednostki ludzkiej. Realizacja wszystkich konsekwencji wynikających z demokratycznej treści socjalistycznego państwa wymaga odpowiedniej stałej rozbudowy instytucji demokratycznych i stałego wzbogacania zakresu ich działalności.

Partia, twórca podstawowych założeń planów społeczno-gospodarczych w dyskusji nad nimi nie ogranicza się do swych własnych szeregów, ale włącza w nie najszersze rzesze obywateli. Konsultacje projektów ustaw, regulujących ważne problemy społeczne lub gospodarcze przed ich wniesieniem do Sejmu — to szczególnie ważna forma wzmocnienia demokracji przedstawicielskiej i bezpośredniej.

Stale rozszerza się baza społeczna tych, którzy wpływają na losy naszego państwa. Walka o ideową jedność narodu, o zgodne zespolenie wysiłków w dziele umacniania jego najwyższego dobra — socjalistycznej ojczyzny, w pracy nad stałą poprawą materialnych i kulturalnych warunków bytu jest najwyższym nakazem patriotycznym, najlepszą gwarancją rozwoju socjalistycznej demokracji. Wszystko zaś co tej jednostki chce przeszkodzić, choćby kryło się za paraw-

nem najbardziej górnolotnie brzmiących frazesów, jest w swym efekcie antypatriotyczne i wrogię prawdziwej demokracji. Rozwój demokracji socjalistycznej jest procesem trwałym. Wszystko co w tym stałym wzbogacaniu demokracji dzieje się w miejscu zamieszkania stanowić może i powinno cenny i coraz bardziej liczący się wkład.

W samorządach mieszkańców widzimy ważki element demokracji bezpośredniej, wielką szkołę wychowania obywatelskiego poprzez działanie, przez włączanie coraz szerszych kręgów Polaków do współdecydowania o ich własnych, wspólnych sprawach, do coraz bardziej aktywnego ich współuczestnictwa w takim kształtowaniu warunków w miejscu zamieszkania, by ludzom żyło się coraz lepiej, a stosunki między nimi w coraz większym stopniu zaślugały na miano socjalistycznych. (PAP)

Działania sprzyjające rozwojowi miast i osiedli

Tezy przemówienia W. Jarosińskiego

Znacząca rola samorządu mieszkańców miast: jest on instytucją powszechną obejmującą wszystkich mieszkańców. Jest ważnym elementem systemu politycznego naszego państwa, płaszczyzną integracji wszystkich organizacji, instytucji i sił społecznych działających w miejscu zamieszkania.

Zadania samorządu: samorządy winny szerzej włączyć się w rozwiązywanie problemów gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Powinny wzbogacać programy rozwoju miast i osiedli własną pracą mieszkańców. Energicznie zająć się sprawnością funkcjonowania handlu i usług, a także przeciwdziałać różnym negatywnym zjawiskom — przypadkom nadużyć, protekcjonizmu, łapownictwa. Samorząd jest odpowiednim forum dla kształtowania socjalistycznej, patriotycznej świadomości obywatelskiej, powinien on w większym stopniu kształtować nastroje społeczne, skutecznie przeciwdziałać fałszywym czy antysocjalistycznym poglądom. Ma szczególne dane by upowszechniać socjalistyczny sposób życia i socjalistyczne stosunki międzyludzkie, utrzymywać klimat dobrej roboty, podnosić dyscyplinę zawodową i społecz-

na, rozwijać gospodarność i poszanowanie własności społecznej. Winien odgrywać niemałą rolę w zakresie socjalistycznego i patriotycznego wychowania młodzieży: szerzej podejmować zagadnienia opieki nad ludźmi starszymi i potrzebującymi pomocy; zwalczać objawy bezduszności, karieryzmu, wulgarności, marnotrawstwa mienia społecznego, alkoholizmu.

Kontrolna rola samorządu. Samorząd może być włączany szeroko do kontroli sprawowanej przez rady narodowe oraz kontroli państwowej w sprawach handlu, usług, gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, służby zdrowia. Powinien stale umacniać współdziałanie z administracją. Sprawy podstawową jest realizacja obywatelskich wniosków i postulatów oraz rzeczowe ustosunkowywanie się do opinii samorządu.

Działalność samorządu: mocno zespala mieszkańców: samorząd jednoczy członków partii, stronnictw politycznych i bezpartyjnych, ludzi różnych światopoglądów, pokoleń, zawodów; złączonych pasją społecznego działania, dojrzałą odpowiedzialnością za wspólne sprawy. (PAP)

Krajowa narada

samorządu w zakresie szerokiej kontroli społecznej, podawano przykłady wskazujące na skuteczną walkę jaką prowadzi samorządy mieszkańców z występującymi jeszcze gdzieś lekceważeniem potrzeb człowieka, zniechęcili wobec spraw ludzkich, marnotrawstwem czasu, materiałów itd.

Wskazywano, że dobrze funkcjonujące samorządy mieszkańców wpływają bezpośrednio na wyniki pracy zawodowej ludzi. Wiele uwagi poświęcono problemom organizacji czynów społecznych, konieczności dalszej koncentracji sił i środków w celu uzyskiwania maksymalnych efektów ekonomicznych.

Wiele miejsca zajęły sprawy wychowania, opieki nad dziećmi i młodzieżą, kształtowania postaw młodego pokolenia, zagadnienia dotyczące pomocy ludziom starszym, tworzenia warunków dla przedłużania ich

aktywności życiowej. Podkreślono, że samorządy z coraz większą uwagą podchodzą do obywatelskich dezyderatów, które wzbogacają sumę wiedzy o ludzkich sprawach, kłopotach, aspiracjach i potrzebach.

Mówiono również o zadaniach samorządu w kształtowaniu świadomości i postaw obywatelskich. Podkreślano, że aktywny samorząd pogłębia w różnych środowiskach, w bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami zrozumienie źródeł na szczyt osiągnięć; popularyzuje politykę partii, wyjaśnia istotę istniejących jeszcze trudności i wskazuje na drogi ich przezwyciężania.

Liczni mówcy podnosili problem doskonalenia metod wspólnej pracy samorządów z administracją państwową, stałego poprawiania i usprawniania wspólnej działalności na linii „urząd-obywatel”.

Głos w dyskusji zabrał członek Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący Rady Głównej FSZMP Zdzisław Kurowski, który podkreślił, że rozwój i doskonalenie działalności samorządowej ma zasadnicze znaczenie dla kształtowania naszego życia społecznego. Samorządność, powszechność udziału obywateli we współgospodarowaniu miastem, osiedlem stanowią istotny warunek rozwoju demokracji socjalistycznej. W pracy na terenie osiedla chcemy poprzez uczestnictwo w rozwiązywaniu problemów społecznych, oświatowych i kulturalnych uczymy młodych aktywnego stosunku do problemów społecznych, wypełniać konkretnym działaniem ramy naszej demokracji, kształtować szacunek dla socjalistycznego państwa.

W dyskusji na krajowej naradzie działaczy samorządu mieszkańców miast zabrało łącznie głos 25 mówców.

Na zakończenie narady przemówienie wygłosił Henryk Jabłoński. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Postępy przyjaźni

Mijała dzisiaj dziesiąta rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną skłania do znamienitych refleksji. Rzadko bowiem zdarza się, że układy międzypaństwowe tak szybko wypełniane są przełomowymi treściami jak te, które określają ramy współpracy pomiędzy państwami socjalistycznymi. W przypadku zaś naszych stosunków z zachodnim sąsiadem ma to wymowę dodatkową.

Przypomnijmy, że państwowość Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekroczyła zaledwie 27 lat. Kiedy 7 października 1949 roku proklamowano NRD, postępowe siły na świecie uznały to za zwrotne wydarzenie w dziejach europejskich. Z punktu widzenia Polski równie przełomowe znaczenie miał Układ Zgorzelecki z 6 lipca 1950 roku, zawarty między rządami Polski i NRD o wytyczeniu istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.

Obydwa te wydarzenia, z punktu widzenia dziejów polsko-niemieckich stanowią fundament, na którym opiera się pokój w Europie środkowej. To właśnie utworzenie socjalistycznego państwa niemieckiego, związanego wielostronnymi i dwustronnymi sojuszami przyjaźni z innymi państwami wspólnoty socjalistycznej — zgodnie nie tylko z naszymi intencjami — trwałe wzmocniło siły pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Przelom jaki dokonał się po obu stronach naszej zachodniej granicy fascynuje ludzi, którzy znają dawne dzieje sąsiedztwa polsko-niemieckiego. Bo przecież kiedyś granica między narodami niemieckimi i polskimi była zarzewiem niepokojów i wojen. I tam, jakże niedawno, za sprawą hitlerowców rozgorzała druga wojna światowa. Teraz natomiast jest to granica, którą obywatele Polski i NRD przekraczają bez paszportów i wiz. Od wprowadzenia tych udogodnień, nie mających w przeszłości precedensu na żadnej z naszych granic, skorzystało z tych udogodnień wiele milionów ludzi; statystyki odnotowują, że obywatele NRD przekraczają każdego roku tę granicę 5 milionów razy, a nasi rodacy — 7 milionów razy.

Te wzajemne wizyty dają wyniki, które trudno wymierzyć jakimikolwiek liczbami. Dają bowiem okazję nawiązywania niezliczonych kontaktów

nie tylko zawodowych i służbowych, lecz także zupełnie prywatnych. Dzięki temu właśnie nieufność i uprzedzenia ustępują wzajemnym sympatiom i przyjaźni. Najwyraźniejszym symptomem zmian dokonujących się w tej dziedzinie jest fakt, że rocznie po obu stronach Odry i Nysy zawiera się 400—500 małżeństw mieszanych.

Oceniając proces psychologicznych i politycznych przemian w świadomości ludzi po obu stronach Odry i Nysy, organ Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, „Neues Deutschland” pisał niedawno:

„Fakt, że NRD i Polska połączone są więzami przyjaźni, jest dla ludzi w naszym kraju czymś, do czego przywykliśmy, czymś samo przez się zrozumiałym. A jednak komuś, kto obserwuje historię naszych narodów z większego dystansu, nasze stosunki mogą się wydawać cudem: w jaki bowiem sposób po straszliwych zbrodniach faszyzmu hitlerowskiego na narodzie polskim, w tak krótkim historycznie okresie mogły powstać stosunki tak zasadniczo zmienione? Było to możliwe, ponieważ oba nasze narody wkroczyły na drogę socjalizmu. Nasze partie — SED i PZPR, kierując się marksizmem-leninizmem i proletariackim internacjonalizmem, zwróciły nasze narody ku sobie. I tak staliśmy się przyjaciółmi na zawsze”.

Tak owocują decyzje podjęte dla przyszłości naszych dwustronnych stosunków, a tym samym Europy. Z myślą o tym właśnie przed dziesięciu laty, w okresie, kiedy świat zachodni lansował wobec krajów socjalistycznych tak zwaną taktykę selektywnego współistnienia, podpisano układ o przyjaźni umacniający to wszystko co łączy Polskę i NRD oraz ułatwia zgodne działanie na rzecz wspólnego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju.

Lata siedemdziesiąte nadały nowe ważne impulsy współpracy między naszymi sąsiedzkimi państwami. Warto przypomnieć mało u nas upowszechniony fakt, iż począwszy od roku 1971 nie ma w przemysle Niemieckiej Republiki Demokratycznej takiej inwestycji, która nie byłaby zarazem przykładem socjalistycznej integracji ekonomicznej po między wszystkimi krajami członkowskimi Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W naszych stosunkach z NRD postępy w tej dziedzinie toruje i ułatwia decyzja o otwarciu granicy. Przykładem są tereny

nadgraniczne, gdzie obydwie państwa wspólnie rozwiązują szereg kwestii komunalnych, socjalnych i ekonomicznych. Gdzie indziej zrodziły się nieznane dotychczas formy wzajemnej współpracy. Symbolem tego jest przedział „Przyjaźń” w Zawierciu — wspólnie zbudowana, wspólnie zarządzana i wspólnie eksploatowana.

W realizacji znajduje się teraz prawie sto różnych porozumień podjętych na zasadach specjalizacji bądź kooperacji przemysłowej. Oblicza się, że za trzy lata w obrotach handlowych maszynami i urządzeniami przeszło trzecią część stanowią wymiana oparta o umowy specjalizacyjne i kooperacyjne Polski i NRD, natomiast w przemyśle chemicznym — przeszło 46 procent. Będą to wskaźniki najwyższe w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Podczas niedawnego spotkania w Polsce sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Ericha Honeckera i I sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edwarda Gierka uznano za celowe opracowanie koncepcji dalszej rozbudowy trwałych powiązań gospodarczych, zgodnie z wytycznymi zjazdów bratnich partii oraz z kompleksowym programem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Służyć to będzie — jak podkreślono — żywotnym interesom naszych narodów.

We wzajemnych ścisłych związkach przemiany następowały szczególnie szybko w latach siedemdziesiątych. Torują one drogę nowym jakościowym stosunkom współpracy, możliwym do osiągnięcia właśnie dzięki zacieśnianiu powiązań między naszymi narodami i państwami.

Wszystko to stworzyło potrzebę zawarcia nowego układu o przyjaźni, współpracy wzajemnej i pomocy, co zapowiedziano w komunikacie o niedawnym spotkaniu naszych przywódców. Ten nowy układ — uwzględniając wszystko co tak doniosłe jest w układach zgorzeleckim i dwustronnym sprzed dziesięciu lat, będzie odpowiadał wyższemu etapowi bliskich i przyjacielskich stosunków między obu krajami.

TADEUSZ KACZMAREK

W maju pierwsi goście



W Kaliszu kończą się prace przy budowie i wyposażeniu „orbisowskiego” hotelu „Prosa”. Poprawi on znacznie sytuację noclegową miasta obecnie siedziby władz wojewódzkich. Hotel posiada 220 miejsc w jedno- i dwuosobowych pokojach oraz w 5 apartamentach. 7-kondygnacyjny budynek otrzymał ładną zewnętrzną elewację z płytek aluminiowych w jasnych kolorach. Na parterze mieszczą się m. in. restauracja, kawiarnia i nocny lokal. Nadto jest tu także klub z czytelnią i biblioteką.

Zaplecze gastronomiczne budynku wyposażone jest w nowoczesne maszyny i urządzenia sprawozdane m. in. z Francji i Włoch. Generalny wykonawca — Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane opuści teren budowy 31 bm. W ciągu kwietnia trwać jeszcze będą końcowe prace przy urządzeniu i wyposażeniu hotelu. Pierwsi goście mają w nim zamieszkać 1 maja br. (za)

Na zdjęciu: fronton nowego hotelu „Prosa”.

Fot. — H. Kamza

Orki, siewy, nawożenie gleb — to tematy, które dominują teraz w gospodarskich rozmowach. Gdzieś tam na polach zaczął się już ruch. W magazynach nie brakuje ziarna siewnego, gorzej jest jednak z nawozami. Przede wszystkim brakuje azotowych i wapna. Poprawiła się natomiast sytuacja z fosforowymi. To, co zaplanowano na wiosenne siewy, zgodnie z rozdzielnikiem będzie dostarczone do magazynów.

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych pracują w ruchu ciągłym: przez całą dobę, w niedziele i święta, w 4-brygadowym systemie pracy. Formy skrócone czasu pracy rekompensuje zwiększona wydajność załogi, mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych.

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku wystąpiły pewne zakłócenia w produkcji superfosfatu, przeprowadzono bowiem modernizację podstawowych urządzeń do produkcji tych nawozów. W tym roku będzie ich można wyprodukować o 7 procent więcej niż w ubiegłym. Nie jest to imponująca nadwyżka, ale nie w ilości lecz w jakości tkwi istotny sens tej modernizacji. Po-

Nowocześniej w lubońskich „Fosforach”

Mniej nawozów a skutek ten sam

zwoli ona bowiem — w wyniku zmian w technologii produkcji — na uzyskanie superfosfatu bardziej skondensowanego. Ta sama ilość wagi wa nawozów zawierać będzie nie 18 — jak dotychczas — ale około 30 procent przyswajalnych fosforanów.

Instytut Chemii Nieorganicznej w Gliwicach wspólnie z Wydziałem Badań i Rozwoju PZNF, kierowanym przez mgr. Bohdaną Zawadzkiego, prowadzą właśnie ostatnie próby przed wdrożeniem nowej technologii. Pierwsza partia wzbogaconego nawozu fosforowego trafi do poznańskiego rolnictwa mniej więcej za miesiąc. Większe ilości znajdują się na rynku na początku przyszłego roku. Dąży się również do tego, aby w przyszłości można było produkować tylko nawozy granulowane, z wielu względów pożyteczniejsze.

Ponieważ dzięki nowej metodzie skutek zasilania gleby w czysty składnik osiągnie się przy prawie o połowę mniejszej masie nawozów, będzie to miało ogromne znaczenie dla transportu. Jeśli już o nim mowa — kierownictwo lubońskiej fabryki chwali sobie obecną współpracę z DOKP w Poznaniu. Zawsze bowiem na czas dostarczane są potrzebne ilości wagonów.

Nowa metoda współpracy gliwickich naukowców z poznańskimi producentami — wdrożona w Luboniu — będzie wzorcem dla wszystkich fabryk nawozów fosforowych. Do Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego należy w Polsce 8 zakładów, w tym 3 są znaczące: Police, Gdańsk i Poznań. Modernizacja urządzeń do produkcji superfosfatu, umożliwiającą jednocześnie zmianę jego jakości, mieć będzie również znaczenie dla poprawy ochrony atmosfery. Powstają bowiem możliwości do zlikwidowania przestarzałych technologii i urządzeń do produkcji kwasu siarkowego.

Tego rodzaju zakłady chemiczne należały jeszcze niedawno do największych trucielei atmosfery. Sosnowe lasy w sąsiedztwie Lubonia żółkły i traciły igły. W ubiegłym roku w obrębie nawet samej fabryki było zielono: powstały piękne trawniki. W tym roku pracownicy spodziewają się, że zakwitną po raz pierwszy posadzone przez nich róże. Te korzystne zmiany były możliwe dzięki unowocześnieniu przemysłowni fosforatów oraz zainstalowaniu specjalnych urządzeń, skutecznie likwidujących pyły, powstałe przy granulacji. Jest to wynik realizacji pomysłu racjonalizatora, opracowanego w roku 1974 przez zespół pracowników pod kierunkiem mgr. Zygmunta Hermanna — ówczesnego kierownika wydziału a obecnego dyrektora. Pomysł ten otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie NOT „Za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego”.

Teraz już stale będzie przybywać zieleni wokół lubońskich „Fosforów”. Jesienią dla ochrony środowiska powstał pierwszy pas ochronny z 1000 topoli na prawym brzegu Warty. W tym roku posadzone będą dalsze na długości 1 kilometra. (zd)

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Sąd Rejonowy w Słupcy skazał Annę S. na 3 lata pozbawienia wolności, a Marka S. na 5 lat pozbawienia wolności, przy czym wobec niej orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 4 lata, a wobec niego na 6 lat. Sąd Wojewódzki w Koninie utrzymał ten wyrok w mocy z tą różnicą, że Marka S. skazał karą pozbawienia wolności do 4 lat.

Biegły: Po wypadku badałem ślady opon samochodowych na jezdni. Ślady wskazywały, że ten, kto kierował pojazdem, zupełnie nad nim nie panował...

Oskarżony: Zona zjechała samochodem na prawe pobocze drogi i zahaczyła o drzewo. „Trochę w lewo i hamuj!” — krzyknąłem. Po tych słowach pojazd skręcił w lewo, ale przyspieszył. Jechał wprost na chodnik, na którym była kobieta z dziećmi. Zgłupiałem: nie wiedziałem, co robić...

Oskarżona: Straciłam głowę, kiedy samochód zaczął jeździć z tyłkami. Ochłonełam dopiero po uderzeniu w drzewo, na którym pojazd się zatrzymał...

Przed tym uderzeniem w drzewo „Warszawa” (za jej kierownicą siedziała oskarżona Anna S.) potrafiła trzy osoby idące chodnikiem. Skutki były tragiczne: młoda kobieta — Danuta K. poniosła śmierć na miejscu, a 15-miesięczny synek denatki i jej 3-letnia siostrzenica doznały m. in. złamań podstawy czaszki.

Wstęp do tych wydarzeń stanowią libacja, podczas której oskarżony Marek S. wypił pół litra wódki. Pijatyka zakończyła się 16 lipca 1976 roku krótko po północy. Tego samego dnia przed południem oskarżony pił wino i piwo. O 14-tej, kiedy wrócił do domu, był mocno pijany (w jego krwi tuż po wypadku stwierdzono 2,55 promille alkoholu). Z pewnością, gdyby był trzeź-

wy, nie podjąłby decyzji wyjazdu na miasto samochodem prowadzonym przez żonę, która do tego czasu samodzielnie przejechała około... dwóch kilometrów.

Oskarżona: Krytycznego dnia około czternastej ugodziłam, że odwiedzimy moich rodziców, mieszkających w pobliżu, a udamy się do nich samochodem, który ja poprowadzę. Zdziwiłam się, że Marek od razu wyraził zgodę na to, bym usiadła za kie-

jąc ten zabieg rozkazem „wcisnij sprzęgło!”. Oskarżona wykonywała te polecenia i inne („hamuj!”, „gazu!”), natomiast samodzielnie manewrowała kierownicą. Nie była to pewna i płynna jazda, ale dopóki posuwali się drogą prostą jak strzelił nie stworzyłi niebezpiecznej sytuacji. Inaczej było już na pierwszym zakręcie. Anna S. jadąc na tym wi- rażu z szybkością 35 km i chcąc skręcić w lewo nie zdołała opanować pojazdu i zje-

Refleksje z sali sądowej

Jazda bez kierowcy

rownicą. Poprzednio (myślę o dwóch moich jazdach przed wypadkiem) bardzo długo musiałam go prosić o dostęp do steru...

Zawartego w tej wypowiedzi zwrotu „ja poprowadzę” nie należy rozumieć dosłownie. Anna S. nie potrafiła bowiem ani skręcać ani też zmieniać biegów, a ponadto hamulec mylił się jej z pedałem przyspieszenia. Prowadzenie samochodu, którym oskarżeni jechali do jej rodziców, było więc niebezpieczne. Pijany Marek S. przełączał biegi każdorazowo poprzedza-

jąc na prawe pobocze. Ścieżka rosła tam drzewko, po czym przy pomocy męża, który schwylił ster, skierowała samochód w lewo. „Hamuj!” — krzyknął wówczas oskarżony, ale jej pomyliły się pedały i dodała gazu. „Warszawa” potrafiła kobietę i dzieci, przedarła się przez żywopłot (oddzielający chodnik od posesji), zgłębła metalowy słupek ogrodzenia i zatrzymała się dopiero po uderzeniu w pień wiśni rosnącej w ogrodzie.

Oskarżona pozostała na miejscu wypadku i pomogła odwieźć ciężko ranne dzieci

do szpitala w Słupcy. A oskarżony?

„Marek S. pobiegł do kiosku „Pawos”, gdzie — zdanem Sądu — celowo wypił 1/3 butelki wina zamierzając w ten sposób upożyczyć, że jego nietrzeźwość była wynikiem wypicia alkoholu po wypadku, a nie przed wypadkiem. W pełni zdawał sobie bowiem sprawę z tego, że grozi mu o wiele surowsze konsekwencje w razie ujawnienia, iż był nietrzeźwy w chwili

wypadku” — stwierdził Sąd Rejonowy w Słupcy. Dodał jeszcze, że podzielił pogląd biegłego lekarza, którego zdaniem ujawnienie 2,55 promille alkoholu w krwi oskarżonego jednoznacznie świadczy o picciu przezeń napojów alkoholowych przed wypadkiem.

Anna i Marek S. nie chcieli spowodować tej tragedii. Zdawali sobie sprawę z tego, że źle może się skończyć jazda samochodem „prowadzonym” przez osobę nie mającą o tym pojęcia i wspomaganą przez pijanego.

Początkowo nie chciałem dać żonie samochodu, bo bałem się, że uderzy w drzewo”

STRONA

GŁOS — 15 III 1977

Sukces sojuszu sił lewicy

Pierwsza tura wyborów municypalnych we Francji zakończyła się znaczącym sukcesem sojuszu sił lewicy, który przejął wpływy m. in. w 27 dużych miastach zarządzanych dotychczas przez przedstawicieli obozu rządowego. Ogółem w 221 większych miastach Francji zjednoczona lewica zdobyła około 52 procent głosów, zaś większość rządowa reprezentowana przez giscardystów i niezależnych republikanów uzyskała 46,5 procent głosów.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w Paryżu. Wska wyborcza w stolicy Francji rozgrywała się na dwóch frontach. Listy swoich kandydatów wystawiło we wszystkich dzielnicach 7 formacji politycznych lub partii, ale liczącymi się w rozgrywce grupowaniami były, jak w całym kraju, sojusz sił lewicy i oboz większości rządowej. Ponadto

zacięta walka wyborcza toczyła się w samym obozie rządowym, podzielonym z chwilą przedstawienia swojej kandydatury przez przywódcę RPR, byłego premiera Francji, Jacquesa Chiraca, który tym samym stał się bezpośrednim rywalem ministra przemysłu, Michela d'Ornano, zaproszonego na stanowisko mera Paryża przez giscardystów.

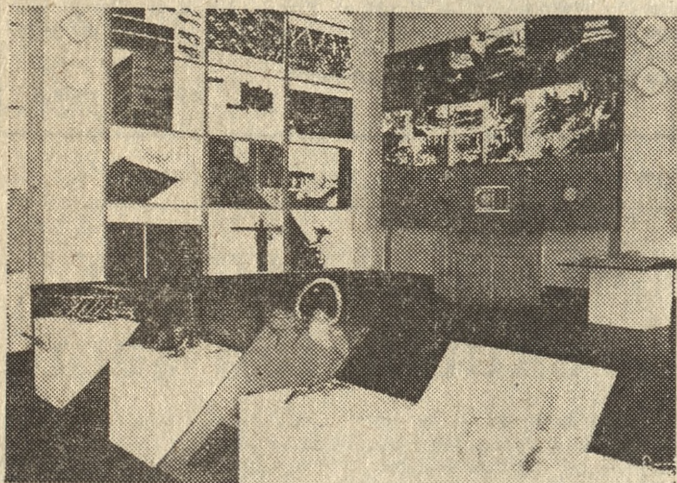
Z obliczeń oddanych głosów wynika, że za Jacquesem Chirakiem głosowało 28 procent paryżan, za jego rywalem w obozie rządowym — 20 procent, natomiast sojusz sił lewicy zdobył 40 procent głosów i jego stan posiadania pozostał bez zmian. Tym samym w większości okręgów Paryża konieczne będzie przeprowadzenie 20 bm. drugiej tury wyborów i przewiduje się, że w tym wypadku Michel d'Ornano poprze kandydaturę Jacquesa Chiraca, aby utworzyć

silny, wspólny front rządowy przeciwko zjednoczonej lewicy.

Ciekawym przyczynkiem do historii wyborów municypalnych we Francji są rezultaty uzyskane przez ruch ekologów, obrońców natury i środowiska naturalnego. Użyłali oni poparcie stosunkowo dużej liczby wyborców zwłaszcza w miastach alpejskich w pobliżu Renu, a także w niektórych miastach południowej Francji w dolinie Rodanu. W drugiej turze wyborów tzw. zieloni wyborcy będą się musieli opowiedzieć za tradycyjnymi formacjami politycznymi, ponieważ sami będą mieli bardzo ograniczone możliwości wystawienia list wyborczych. W większości miast nie uzyskali potrzebnej do przejścia do drugiej tury ilości głosów w wysokości 12,5 procent.

Przywódcy poszczególnych grupowań politycznych złożyli bezpośrednio po ogłoszeniu wyników pierwszej tury wyborów municypalnych specjalne oświadczenia. Optymistami są zwłaszcza przywódcy sojuszu sił lewicy, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Georges Marchais i przywódca Francuskiej Partii Socjalistycznej, François Mitterrand. Podkreślili oni, że wyraźnie odczuwalny wzrost wpływów lewicy w większości miast francuskich świadczy o narastającym niezadowoleniu Francuzów z polityki obozu rządowego i zwiększającym się poparciem dla postępowego programu sił zjednoczonej lewicy. PAP

Plastyczna ekspozycja w Lesznie



Obrazy, grafiki, rzeźby, projekty architektoniczne wnętrza i przedmiotów codziennego użytku stanowią treść wystawy, którą staraniem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania otwarto ostatnio w Lesznie. Ekspozycja

Na zdjęciu: fragment wystawy w leszczyńskim liceum. Fot. — B. Marciniak

Zakończył się proces przeciwko sprawcom katastrofy w Juliancie

Przed Sądem Wojewódzkim w Częstochowie zakończył się proces przeciwko sprawcom katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w nocy z 2 na 3 listopada ub. roku w Juliancie koło Częstochowy. W katastrofie tej zginęło 26 osób, a 120 odniosło obrażenia; straty materialne wyniosły ponad 1,5 mln złotych.

Przewód sadowy wykazał, iż przyczyną tragedii była m. in. nieatrakcyjność pomocnika maszynisty — Adama Krawczyka (22 l.), któremu maszynista elektrowozu relacji Lublin — Wrocław, Wiesław Kowalski (25 l.), powierzył samodzielne prowadzenie pociągu. W czasie tragicznego zderzenia — obaj spali.

Przewód udowodnił też winę dyspozytora PKP — Mariana Russa, który wyznaczył Kowalskiego do prowadzenia elektrowozu. Wiesław Kowalski i Adam Krawczyk skazani zostali na karę 11 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową — zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na 10 lat.

Marian Russ skazany został na 2 lata pozbawienia wolności.

Wystawa jest prezentacją działalności poznańskich uczelni plastycznych. Można też zaobserwować tendencje i kano ni obowiązujące w sztukach plastycznych, dostrzec rolę malarstwa, grafiki, rzeźby na otaczającą nas przestrzeń. Plastyka współczesna ma dwa przynajmniej cele: oddziaływać wprost, poprzez przekaz informacji zawartych w obrazach, grafikach, rzeźbach i po wtóre — oddziaływać poprzez właściwe kształtowanie otoczenia człowieka. (tt)

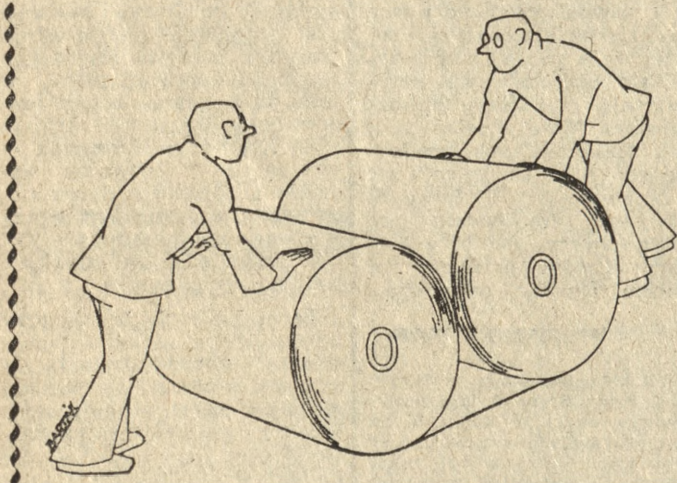
„Koziołki“ płacą

W 1036 grze Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki“ w dniu 13 marca 1977 r. w której odbyły się dwa losowania wyniosły: 88.722 zakładów wartości: 266.166 zł. Fundusz nagród wynosił: 146.391 zł.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki“ po 3.868 zł; „trójki premiiowane“ po 167 zł; „trójki“ po 67 zł; „dwójki premiiowane“ po 25 zł; „dwójki“ po 5 zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórki“ po 4.178 zł; „trójki premiiowane“ po 175 zł; „trójki“ po 75 zł; „dwójki premiiowane“ po 26 zł; „dwójki“ po 6 zł. 944-K1

HUMOR I SATYRA



Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują odpowiedzieli dziennikarzem PAP:

Michał Rusinek: Piszę powieść współczesną, której akcja toczy się w środowisku artystycznym. Wprawdzie jest to powieść obyczajowa z pewnymi elementami ironii i satyry, ale będzie ona bliska romansowi w typie „love story“. Pracuję też nad książką dla młodzieży, która będzie kontynuacją moich „Niebieskich ptaków“.

Roman Wionczek: Realizuję 8-odcinkowy serial z cyklu telewizyjnego teatru faktu pt. „Przed burzą“ wg scenariusza R. Freika i W. Kowalskiego. Ukazemy dramatyczny okres historii Europy, lata 1938—1939, między Monachiem a wybuchem drugiej wojny światowej. Znajdują się tu wszystkie najważniejsze postaci świata politycznego tamtego okresu (w spektaklu 130 aktorów).

Jerzy Bińczycki: Przystąpiłem do prób „Wesela“ w reż. Jerzego Gogorzeckiego w Teatrze „Starym“. Zagram w tym przedstawieniu Gospodarza. Zakończyłem postsynchronizację do telewizyjnej wersji „Noc i dzień“ oraz do innego serialu TV „Zakłętą dwór“.

PAP

Szkoła zbiórka makulatury

W Wielkopolsce tylko 110 uczestników

W całym kraju trwa od 1 marca br. szkolna zbiórka makulatury. Mimo zaleceń Ministra Oświaty i Wychowania, w Wielkopolsce uczestniczy w niej tylko 110 szkół. Dotychczas w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim uczniowie zebrali ponad 50 ton makulatury. Najwięcej dostarczono jej do punktów skupu w Pile — 6 ton i Lesznie — 5,9 tony. Szkoła Podstawowa nr 3 w Gostyniu prowadzi w klasyfikacji prowadzonej przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych — jej uczniowie zebrali 3,2 tony makulatury.

Szkoła zbiórka makulatury trwać będzie do końca marca br. Oczekujemy zatem powszechniejszego udziału szkół z Wielkopolski. (pik)

Europejskie centrum w Kórniku

Polskie mapy i atlasy drzew i krzewów Azji

Instytut Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku od wielu lat zaliczany jest do czołowych tego rodzaju ośrodków naukowych w kraju i za granicą.

Przed dwunastu laty został on zaproszony do współpracy z dwoma zagranicznymi wydawnictwami zajmującymi się

Nowości wrzesińskiej

„Mikromy“

Różne typy silników (najmniejsze są wielkości pudełka zapalaka, a największe ważą kilka kilogramów) wytwarza w Przedsiębiorstwie Doświadczalnym Specjalnych Maszyn Elektrycznych Małej Mocy „Mikromy“ we Wrzesni (woj. poznańskie). Co jakiś czas wprowadza też ono nowe rodzaje silników, wychodząc na przeciw zamówieniom około 250 odbiorców krajowych i zagranicznych. Także na bieżąco rok przygotowano kilka nowości.

Wśród silników i zespołów napędowych maszyn liczących, nowym wyrobem „Mikromy“ będą silniki do kalkulatorów elektronicznych, nie produkowane do tej pory w krajach RWPG, a także silniki do maszyn do pisania złączone przez firmę z RFN. Podejmie się również wyrób zasilanych z akumulatora zespołów napędowych łodzi; są one poszukiwane przez wodniaków. Nowością będą także urządzenia do numerycznego sterowania pracą obrabiarek. (bop)

SPORT-SPORT

25 medali w tym 12 złotych zdobyli pływcy na MP juniorów

W Szczecinie rozegrano mistrzostwa Polski juniorów w pływaniu. Impreza ta zgromadziła na starcie blisko 280 zawodniczek i zawodników z rocznika 1952 i 1953.

Zawody stały na dobrym poziomie o czym świadczyć może ustanowienie 7 nowych rekordów Polski. Autorami dwóch z nich są pływacy poznańscy: P. Olszewski z Lecha i M. Wiktorowski z Warty. Pierwszy z nich 200 m dow. przepląnął w 2:01,7 a drugi 400 m dow. w 4:22,0. Wiktorowski jeszcze trzykrotnie stawał na najwyższym podium, za zwycięstwami na dystansach: 200 m dow. — 2:06,2, 1500 m dow. — 17:07,1 i 200 m motyl. — 2:28,0. Olszewski wywalczył trzy złote medale. Wygrał jeszcze 100 m dow. 56,6 i 100 m motyl. — 1:02,6.

Pozostałe złote medale zdobyli: M. Gulałowska (Lech) na 100 m

motyl. — 1:08,8, P. Topilko (Lech) na 100 m motyl. — 1:07,0, J. Świądek (Warta) na 100 m dow. — 58,6 oraz sztafety Warty na 4x100 m zmiennym — 4:33,4 i na 4x100 m dow. — 4:05,3. Sztafeta Warty płynęła w składzie: M. Wiktorowski, A. Urbański, P. Gaik i J. Świądek.

Srebrnych medali poznaniacy zdobyli 8: J. Świądek (Warta) na 100 m motyl. — 1:07,0 i na 200 m dow. — 2:07,0, A. Urbański na 200 m klas. — 2:41,2 i na 100 m klas. — 1:15,3, P. Gaik (Warta) na 400 m dow. — 4:24,3. Trzy srebrne medale są dziełem pływaczki Lecha: M. Gulałowskiej na 100 m dow. — 1:01,4, I. Gogolewskiej na 100 m grzbiet. — 1:13,8 i A. Dziurkiewicz na 100 m klas. — 1:21,0.

Brazone medale przypadły w udziale: M. Gulałowskiej na 200 m dow. — 2:38,8, I. Gogolewskiej na 200 m grzbiet. — 2:28,0, A. Dziurkiewicz na 200 m zmiennym — 2:38,5 oraz F. Gaikowi na 200 m dow. — 2:08,4 i na 1500 m dow. — 17:54,3. (wil)

Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny

Wczoraj w Zakopanem rozpoczęły się klasyczne konkurencje XXXII Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Pierwsze wystartowały kobiety do biegu na 10 km. Zdecydowały triumf odniosły biegaczki NRD, które zajęły cztery pierwsze miejsca. Zwyciężyła Weronika Schmidt — 34:13,0 przed Birgit Schreier — 35:07,02 i Sigurd Krause — 35:46,52.

Sukcesem Polaka Józefa Łuszcza zakończył się na Cyhli bieg na dystansie 15 km. Polak wyprzedził o 1 minutę i 20 sekund biegacza NRD Juergena Wolta. Na trzecim miejscu znalazł się drugi z Polaków Jan Staszek.

Konkurs skoków na Dużej Krokwi wygrał Harald Duschek (NRD) — 252,1 pkt. (108,5 i 113 m) przed Pavlem Flizkem (CSRS) — 247,0 (100,5 i 115 m) oraz Berndtem Ecksteinem (NRD) — 246,7 (103,5 i 112 m). Najlepsi z Polaków — Stanisław Bobak zajął 6 miejsce — 223,8 pkt. (103,5 i 103).

Konkurs skoków do dwuboju klasycznego wygrał Berndt Zimmermann (NRD) — 225,5 pkt. przed swoim rodakiem Konradem Winklerem 221,2 oraz Stanisławem Kawulikiem (Polska) — 216,5 pkt. (PAP)

Poznańscy zawodnicy na zimowych IMS

W zakończonych niedawno VII Ogólnopolskich Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej województwo poznańskie było reprezentowane w trzech dyscyplinach: łyżwiarstwie szybkim, łyżwiarstwie figurowym i hokeju na lodzie. Hokeiści uczestniczyli w turnieju półfinalowym w Bydgoszczy, gdzie przegrali z Toruniem 0:34, z Bydgoszczą 4:18 i pokonali Cichanów 13:1.

W łyżwiarstwie figurowym startowała tylko jedna solistka i dwie pary taneczne. Solistka — K. Wróbel zajęła 5 miejsce, para Debińska — Łukasz zdobyła brązowy medal, a Jaworowicz — Kaczmarek uplasowali się na 3 pozycji. W łącznej punktacji łyżwiarstwa figurowego Poznań zajął 9 miejsce.

W łyżwiarstwie szybkim Poznań był reprezentowany przez 4 dziewczynki i 4 chłopców. Osiągnęli oni następujące rezultaty: dziewczęta — A. Mańczak 16 miejsce, D. Stępkowska 25, A. Stęgert 36, R. Tosarek 40, Chłopczy: S. Mikołajczyk 12, M. Berthold 14, M. Koliński 24 i T. Pietrzyk 25 miejsce. W punktacji łącznej łyżwiarstwa szybkiego Poznań był 6.

W końcowej punktacji województw VII Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej województwo poznańskie zajęło 16 miejsce. (wil)

Poniedziałne opinie

Mistrzostwa okręgu w boksie zgromadziły na starcie zaledwie 33 zawodników. Impreza rozegrano tylko w 9 kategoriach wagowych, gdyż do wagi papierowej i lekkopółśredniej nie zgłosił się żaden pięściarz. Co miało wpływ na taki stan rzeczy?

Prezes OZB w Poznaniu — plk Jarema Woźniak: — Główną przyczyną słabej frekwencji zawodników na mistrzostwach jest lekceważenie tej imprezy przez klubby. Jedynie Olimpia wystawiła pełen skład. Zagłębie Konin przetrzyma wprawdzie pewne trudności, lecz mimo wszystko mogło przysłać więcej niż 4 bokserów. Skromną ekipę wystawiła Prosa na Kalisz, tłumacząc, że większość ich czołowych pięściarzy jest chora. Skromna liczba startujących zawodników wskazuje również na brak rezerw w poszczególnych klubach. Częściowym tylko usprawiedliwieniem słabej frekwencji bokserów jest fakt, że strzeliłami drużyny Sokoła Pila, która walczy obecnie w barwach okręgu koszalińskiego.

Na rozegranych w Szczecinie mistrzostwach Polski juniorów w pływaniu, zawodnicy poznańskich klubów zdobyli 25 medali. 14 wywalczyła Warta, a 11 Lech. (zr)

Dobra passa hokeistów trwa

Dokończenie ze str. 1

czysław Jaskierski w 44 min., dla Norwegii: Molberg w 5 min., Thorkildsen w 42 min. Sethereng w 57 min. Widzów 3,5 tys.

Polscy hokeiści w drugim poniedziałkowym meczu tokijskiego turnieju wywalczyli trzecie swoje zwycięstwo. Wygrana ta jest tym bardziej istotna, że została osiągnięta przekonywająco z najbardziej groźnym z dotychczasowych rywali — Norwegowie byli przez wielu typowani do roli „czarnego konia“ turnieju. Okazało się jednak, że z wyjątkiem pierwszej fazy poniedziałkowego spotkania nasz zespół nie miał trudności z wywalceniem zwycięstwa.

Początek spotkania, jak w dwu poprzednich, był niefortunny dla naszej drużyny. Rywale objęli prowadzenie 1:0, a strzelcem bramki był Rune Molberg, który strzałem z niebieskiej linii zaskoczył Henryka Wojtyńkę. Z wolna jednak akcje zespołu polskiego nabierały płynności, a w ciągu pięciu minut dwie bramki Wiesława Jobczyka dały naszej drużynie prowadzenie.

Wiesław Jobczyk, Leszek Kozłowski, Andrzej Zabawa oraz obrońcy Henryk Janiszewski i Bogdan Krawczyk — stanowili najlepszą formację w polskiej drużynie. W drugiej tercji Polacy czterokrotnie zmusili do kapitulacji bardzo dobrego bramkarza norweskiego Jorna Goldsteina. Dwukrotnie uczynił to Kozłowski, a po jednym celnym trafieniu za notowali, co warło podkreślenia, obrońcy Bogdan Krawczyk i Henryk Janiszewski. W trzeciej tercji, Polacy mając w perspektywie wtorkowy mecz z NRD, który może zadecydować o pierwszym miejscu w grupie „B“, oszczędzali siły. Tym niemniej Mieczysław Jaskierski zdobył siódmą bramkę dla naszego zespołu. Norwegowie rozczarowali. Nie należeli jednak do zespołów, które oszczędzają siły przed trudnym meczem, wyprzedzając go spotkaniem z Japonią. (2:2).

W pozostałych wczorajszych meczach NRD pokonała Węgry 9:2 (3:1, 0:0, 6:1), a Szwajcaria zwyciężyła Austrię 10:3 (4:1, 3:0, 3:2). PAP

Komunikat Klubu Kibiców Piłkarzy Lecha

Dzisiaj o godz. 18 w świetlicy Klubu Kibiców Piłkarzy Lecha przy ul. Dzierżyńskiego 274 odbędzie się spotkanie z trenerem Jerzym Kopą.

wackiej Warty — Werner Urban: — Mistrzostwa potwierdziły stały postęp w tej dyscyplinie. Młodzież poczyniła dalszy krok naprzód. Zdążyła się, że zawodnicy z młodzieży roczników wiekowych osiągnęli lepsze rezultaty niż ich starsi koledzy. Zarówno Lech jak i Warta dysponują kilką talentowanymi pływakami. Lechici dominują w roczniku 1962 (I. Skrzypczak, M. Gulałowska, P. Olszewski), a Warta w 1963 (M. Wiktorowski, J. Świądek, P. Gaik, A. Urbański). Zaznaczyć trzeba, że pływacy obu tych roczników startować będą w lecie na spartakiadzie młodzieży.

Koszykarki AZS-u zapewniły sobie definitywnie trzecie miejsce w rozgrywkach ligowych sezonu 1976—1977.

Trener zespołu — Bronisław Wiśniewski: — Cieszymy się bardzo z tego sukcesu. Dotychczas dwukrotnie zajmowaliśmy czwarte miejsce, teraz ułokowaliśmy się na pozycji medalowej. Zespół jest młody i bardzo obiecujący. W przyszłym sezonie pragniemy walczyć o jeszcze bardziej eksponowaną pozycję. Trzecie miejsce daje nam możliwość wystartowania w rozgrywkach o europejskie puchary. Będzie to doskonała okazja do zaprezentowania zespołu na arenie międzynarodowej. (wil)

Zostań motorniczym tramwajowym!

TEN POZYTECZNY ZAWÓD ZDOBEDZIESZ:

W WOJEWÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE KOMUNIKACYJNYM w Poznaniu.

Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie.

Dla zamiejscowych: zapewnione jest zakwaterowanie i posiłki w stołówce zakładowej.

Możliwość zatrudnienia na cały etat lub w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — **Dział Spraw Osobowych** — ul. Głogowska nr 131, telefon 612-41, wewn. 32 lub 34. 627-K1

Komunikat

WPK — informuje, że od środy 16 marca br. aż do odwołania, ze względu na prace uzbrojeniowe w pętli Winiary — linie tramwajowe nr 9 i 11 — będą dojeżdżały do zbiegu ulic Wojska Polskiego i Wołyńskiej. 1012-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego — „Stomil” w Środzie Wlkp., ul. Prądzyńskiego 16 — przyjmują do pracy w Międzyzakładowym Ośrodku Wczasowym w Jarosławcu n. morzem na okres od 15. 5 — 15. 9. 1977 r. następujących pracowników:

- szefa kuchni,
- kucharki,
- magazyniera.

Zgłoszenia prosimy kierować — **ZMPG „Stomil”** w Środzie, Dział Spraw Pracowniczych, pokój 102, tel. 23-71. 573-K2

Przedsiębiorstwo Doświadczalne „Mikroma” we Wrzesni, ul. Batorego nr 4 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie od II kwartału 1977 roku niżej wymienionych artykułów szrubowych: wkłady do metalu - stalowe:

- M4 x 84 w PN74/M-82215 — 80.000 szt.
- M4 x 90 w PN74/M-82215 — 80.000 szt.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia PD „Mikroma”, telefon 384, 385, wewn. 85.

Termin składania ofert — 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i sektor prywatny.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 555-K2

Praca Nauka

Potrzebne zaraz do prac w laboratorium dwie panny, na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18613g.

Przyjmę pracownika do produkcji tworzyw sztucznych i galanterii metalowej, może być do przyuczenia oraz ucznia. Wino grady, Gromadzka 2, od godz. 10-17. 18588g

Ogrodnictwo kwiatowe z trudni kobiety — mężczyźni (ewentualnie emerytów). Zgłoszenia: Grunwaldzka 123, parter, po godz. 16. 18588g

Parkieciarz — cykliniarz, również rencistów, za trudni zakład prywatny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17139g.

Kupno Sprzedaż

Wytnij — Zachowaj! Stałe monety, kufel do piwa, szablę — sztylet, zyrandol świecący, świeczniki, lampę naftową, zegar, zegarek ciekawy, moździerz, stolik, naczynie srebrne, łyżki, kryształowe wisior, ki do świecznika, różne starocie — kupię. Umiańskiego 7a m. 30 (Wilda), od godz. 14. Do zamieszczenia przyjeżdżam osobiście. 15354g

Sprzedam sypialnię, łóżko żelazne, szafę kuchenną. Poznań, Madalińskiego 13 m. 36. 14024g

Rozsadę pomidorów Revermum, Potentat i V-534 — na luty i marzec, sprzedam. Maraszek, Wolsztyn Czerwonej Armii 12.

Samochody

Syrenę 104 — sprzedam. Tel. 665-47. 18485g

Sprzedam Fiat 126p, odbiór Polmozyt — natychmiast. Tel. 20-47-30, po godz. 15. 18025g

Sprzedam nadwozie Fiat 125p. Twardogórska 10 — Junikowo. 18618g

Sprzedam Fiat 125p 1500, rok 1975. Franciszek Nowak, Dębno, 62-000 Stęszew, woj. poznańskie. 17037g

Sprzedam Fiat 125p — MT 76, przebieg 13.200, na gwarancji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18461g.

Sprzedam Syrenę 103. Kocian, ul. Kwiatowa 17. 17163g

Sprzedam Fiat 1500-MR. Szemborowo nr domu 29, gmina Strzałkowo, woj. konińskie. 17146g

Lokale

Toruń! Nowe spółdzielcze M-5 — zamienię na podobne w Poznaniu. Bogdan Major, Toruń, Młodzieżowa 25 m. 1. 17132g

Członek SM, poszukuje samodzielnego mieszkania na 5 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18220g

Gostyń! M-4, nowe budownictwo, telefon — zamienię na mieszkanie w Lesznie, Wschowie, Leszno, tel. 78-50. 17100g

Sprzedam komfortowe, własnościowe mieszkanie M-4, Grunwaldzka 19 dla 17107g.

Przyjmę kulturalnego panna, na wspólny pokój. Poznań, Staroleka, ul. Małstowa 20 m. 2, Leokadia Ławniczak. 17122g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TAKSÓWKOWE W POZNANIU

uprzejmie zawiadamia P. T. Klientów,

że od dnia 15 marca 1977 roku

WPROWADZA SPRZEDAŻ

JEDNORAZOWYCH BILETÓW

NA PRZEJAZDY MIKROBUSAMI

linii Dworzec Główny - Naramowice

bezpośrednio przez naszych

kierowców.

Zakupione bilety w kioskach RSW „Ruch” tracą ważność z dniem 31 marca 1977 r. Za powstałe zmiany P. T. Klientów uprzejmie przepraszamy. 979-K1

Dwuosobowy pokój, wynajmę. Ciesielska 31. 17950g

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, 98 m², 3 pokoje, przynależności, c.o., 1 ptr., centrum — na mniejsze do 55 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17130g.

Poszukuję pokoju z kuchnią lub pokoju w starym budownictwie, może być poddasze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17134g

Oddam w dzierżawę mieszkanie M-4 Jężyce, na rok, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17137g.

Wzajemnie dzierżawę pomieszczenia nadające się na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17062g.

Mieszkanie dwupokojowe, własnościowe, Swinoujście — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17067g.

Małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17030g

Architekt - plastyk, wynajmę pomieszczenie — pracownię. Chętnie adaptuję poddasze. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17080g

Pani pracująca, poszukuje niekierującego 2-osobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17086g.

Panią pracującą, poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej w dzielnicy Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17091g.

UWAGA! Mieszkańcy Kórnik, Książa, Dolska, Brodnicy, Mosiny, Czempinia, Stęszew i Śremu.

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Poznaniu - Oddział w Śremie

ZAWIADAMIA, IŻ

OTWIERA ZAKŁADY USŁUGOWE

na zasadach zryczałtowanego rozrachunku w różnych branżach.

Powyższe nie dotyczy zakładów fryzjerskich i fotograficznych.

Na zakład szklarski zabezpieczamy lokal oraz sprzęt.

Zgłoszenia kierować należy do Dyrekcji Oddziału Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Poznaniu, Oddz. w Śremie, ul. 1 Maja 2, która udzieli wszelkich informacji. 343-K2

Nieruchomości

Odstąpię ogródek działkowy na Plotowie. Tel. 32-12-68. 18558g

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 450 m², Poznań - Smochowice, tel. 20-47-26, po godz. 19. 18492g

Kupię willę z ogrodem w Poznaniu. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17020g.

Sprzedam rozpoczęty — wolnostojący domek jednorodzinny, możliwie po sadykacemu prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17032g

Sprzedam parcelę budowlaną, 1100 m² — Żeglarska — Staroleka. Oferty: Wrocław, Sułczyński 3 m. 2, Kowalska. 17081g

Wzajemnie dzierżawę około 10 ha ziemi, w pobliżu Poznania (30 km). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17086g.

Sprzedam większą działkę ogrodniczą pod Poznaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17117g

Sprzedam dom piętrowy z wygodami, komunikacją miejską WPK. Czesław Cieszyński, Złotniki, ul. Miła 1, gmina Suchy Las. 17128g

Różne

Parkietki cyklinuje. Tel. 730-73 — Szaj. 17431g

Układanie parkietu, szlifowanie i lakierowanie podłóg. Wykonuję stopnie z mozaiki parkietowej, mozaikę parkietową posadzam. Poznań, Dzierżyńskiego 280 m. 6, Tyra Kowski. 17004g

Naprawa lodówek. Łuczak, Września, Lenina 7. 17161g

Kulturalny, wojskowy, ociemniały, 71-letni, dobrej prezencji, przyjmie na pół etatu lektorkę, subtelna, tolerancyjna, spaceruje, czasem wyjazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18515g.

Bezpłatne cyklinowanie podłóg, parkietów, lakierowanie. Strug, telefon 66-50-04. 16875g

Zarząd Wielkopolskiego Parku Narodowego w Puszczykowie — zatrudni PODLESNICZYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie WPN w Puszczykowie, ul. Wysoka 5, telefon — Puszczykowo 136. 368-K2

Zarząd Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w Bobolczynie, gmina Ostroróg — przyjmie zaraz

2 RODZINY do pracy w oborze. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Odległość od najbliższego miasta — 4 km, przystanek PKS na miejscu. 405-K2

Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dozrych w Jarogniewicach, 64-002 Głuchowo, telefon Czempinia 445 — przyjmie

PRACOWNIKÓW do gospodarstwa pomocniczego — z przygotowaniem rolniczym oraz ogrodnictwem.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Dyrekcja PDPS w Jarogniewicach. 443-K2

Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” - Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, Piła, ul. Motylewska 5 (dojazd autobusem linii 6 — za cmentarzem komunalnym) — zatrudni zaraz na budowach w Pile, Wałcu, Czarnkowie i Rogoźnie:

- murarzy - tynkarzy,
- betoniarzy - zbrojarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- szklarzy,
- blacharzy,
- dekarzy,
- monterów konstrukcji żelbetowych,
- robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie, praca w akordzie.

Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego „Piła” w Pile, ul. Motylewska 5 — telefon 41-90 lub kierownicy budów w Wałcu i Czarnkowie. 479-K2

W dniu 11 marca 1977 r. zmarła tragicznie podczas pełnienia obowiązków służbowych

KAZIMIERA SOBCZYK

W Zmarłej straciłszy cenionego pracownika i dobrą koleżankę.

Rodzinnie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd Spółdzielni, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Chemicznej Spółdzielni Pracy „Olsin” w Poznaniu i Międzychodzie. 386-K3

Dnia 11 marca 1977 r. zmarła nasza kochana matka i babcia, przeżywszy lat 73

KAZIMIERA PALACZ

z domu Malinowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Sowińskiego 29/13 m. 20. 18710g

Dnia 13 marca 1977 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana, wielkiej dobroci serca siostra i ciocia, przeżywszy lat 95

MARIA KACZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Z żalem żegna

RODZINA

Ul. Różana 5 m. 2. 18754g

† Dnia 12 marca 1977 roku zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., sp.

CZESŁAWA BUDA

z domu Kapitańczyk członek ZBoWiD, były więzień obozu w Zabikowie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym zawiadamiają

siostry z rodziną

Plac Kolegiacki 14/15 m. 10. 1001-U3

† Dnia 10 marca 1977 r. zmarł tragicznie, w wieku 36 lat, mój ukochany mąż, tatuś, syn i zięć

HERMANN BERNDT

Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Ul. Promienista 95 m. 2. 996-U3

W dniu 11 marca 1977 r. zginęła tragicznie, przeżywszy lat 36

ALICJA KRÓLIKOWSKA

Z żalem żegnamy długoletniego współpracownika i serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki, koledzy i współpracownicy Restauracji „Słoneczna”.

18700g

Dnia 12 marca 1977 r. zmarł tragicznie przeżywszy 69 lat, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW OPALIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11 w Cerkwi Kościelnej.

W smutku pogrążona

RODZINA

18752g

Dnia 13 marca 1977 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 89, sp.

STANISŁAW SOBALAK

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 17 bm. o godz. 9 w kościele w Cerekwicy, a pogrzeb o godz. 10.

Dojazd autobusem na wroczyście pogrzebowe, nastąpi o godz. 8 sprzed Dworca Zachodniego w Poznaniu.

W smutku pogrążona

RODZINA

18753g

† Dnia 13 marca 1977 r. zakończyła swe pracowite życie, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 84, nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA LUBOSZCZYK

z domu Kiszka

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 13 do kościoła parafialnego w Kicinie, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Kicin, ul. Rolna 11. 18753g

† Dnia 12 marca 1977 r. zmarł nagle w 25 roku życia nasz jedyny syn, mąż, tatuś, brat i wujek sp.

GERARD DOLCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 15.30 z kościoła św. Krzyża w Buku.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

18616g

Dnia 13 marca 1977 r. zmarł po długotrwałej chorobie, w 66 roku życia, namaszczony Olejami św., nasz ukochany brat, wujek i szwagier

EDMUND JAŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14 przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz, ul. Warszawska 23. 18763g

† Dnia 11 marca 1977 r. zmarł w wieku 80 lat nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

FRANCISZEK SZYDŁOWSKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy i Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Msza św. żałobna odbędzie się 15 bm. o godz. 11.30 w kościele parafialnym na Jezioranach w Śremie po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz komunalny.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

18702g

† Dnia 13 marca 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53 nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, sp.

IRENA CHUDA

z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu winiarskim, ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

RODZINA

Suchy Las, ul. Obornicka 1. 998-U3

† Dnia 11 marca 1977 roku zasnęła w Bogu nasza kochana siostra, ciocia i babcia, sp.

KAZIMIERA PALACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W żalu pogrążona

RODZINA

Ul. Czerwonej Armii 35 m. 5. 994-U3

† Dnia 12 marca 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 85, nasza ukochana mama, teściowa, siostra, babcia i prababcia, sp.

MARIA BARANOWSKA

z domu Sobczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

997-U3

Dnia 13 marca 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy 77 lat mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

WALENTY STYZIŃSKI

emerytowany leśnik,

